



**Gazetka Parafii
św. Floriana
w Orzepowicach
Nr 216
marzec 2026r.**

**F
L
O
R
I
A
N**

Gazetka parafialna „Florian” jest wydawana przez Parafię św. Floriana w Orzepowicach i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej”.

W tym numerze:
Z życia wspólnoty,
Co dziś uczynić
Modlitwa, Rok św.
Franciszka , Życie
najwyższa wartość,
Program duszpasterski,
Opowiadanie.....
Św. Dominik Savio,
Cykl- drewniane.....
20 lat z różańcem.
Modlitwa , Krzyżówka



Z ŻYCIA RÓŻAŃCOWEJ WSPÓLNOTY

Intencja na miesiąc marzec: Módlmy się, aby narody dążyły do skutecznego rozbrojenia, zwłaszcza nuklearnego i aby światowi przywódcy wybierali drogę dialogu i dyplomacji zamiast przemocy.

Prawdziwy pokój wymaga odwagi – zdaniem papieża Leona XIV należy odłożyć broń zwłaszcza tę, która może spowodować niewyobrażalną katastrofę. Watykan był pierwszym państwem, które podpisało i ratyfikowało traktat dający wyraz niezachwianemu zobowiązaniu do całkowitej eliminacji broni jądrowej. Traktat z 1970r. (NPT) o nierozprzestrzenianiu broni został podpisany przez większość państw na świecie zobowiązujących się do rozbrojenia i pokojowego wykorzystywania energii jądrowej i funkcjonuje bezterminowo. Państwa nie należące do traktatu to: Indie, Pakistan i Izrael, a Korea Północna wycofała się z niego co utrudnia globalne rozbrojenie.

5.02.2026 wygasł traktat nuklearny „New START” była to dwustronna umowa między mocarstwami USA a Rosją o niewykorzystywaniu broni jądrowej w konfliktach zbrojnych.

Papież Leon XIV przestrzega przed nowym nuklearnym wyścigiem zbrojeń. Apeluje o odnowienie międzynarodowego zobowiązania przeciw rozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz o powrót do rozmów i zastąpienia „logiki strachu” dialogiem. Podczas wizyty w siedzibie ONZ w Nowym Jorku 4.10.1965r. Papież Paweł VI wygłosił przemówienie, w którym padły słowa: „**Nigdy więcej jeden przeciwko drugim, nigdy już nigdy...nigdy więcej wojny!**” Jan Paweł II apelował o pokój w kontekście tragicznych doświadczeń II Wojny Światowej, często przypominając te słowa jako wezwanie do budowania lepszej przyszłości.

Hasło „**Nigdy więcej wojny!**” stało się uniwersalnym przesłaniem papieskim jest bezpośrednim nawiązaniem do krzykliwego apelu o pokój, który miał na celu powstrzymanie ludzkości przed kolejnymi zbrojnymi konfliktami.

Módlmy się o ostrożne i przemyślane zachowanie przywódców państw o umiejętność budowania zaufania, zdolność jasnego przekazu, słuchania oraz troskę o dobro obywateli i ich państw.

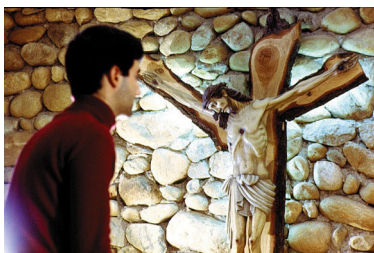
Módlmy się o takich przywódców, dla których władza jest misją, a nie stanowiskiem.

Módlmy się o to by świat szedł w kierunku rozbrojenia oraz całkowitej likwidacji broni jądrowej na całym świecie. By ludziom żyło się dobrze, czuli się bezpiecznie, a naszą planetę Ziemię uszczęśliwić przed globalną katastrofą.

MARYJO: Wspomagaj świat w modlitwie różańcowej, która jest najlepszą bronią na wszelkie zło.

Źródło: Watykan NEWS; Dzieje.pl

I. D.



CO dziś uczynić mogę

Zastanawia się człowiek XXI w.- co ja....dziś uczynić mogę dla Chrystusa, aby z głęboką wiarą przeżyć ten cenny dla chrześcijanina okres Wielkiego Postu.

Czas Wielkiego Postu jest najlepszą okazją do zastanowienia się, do przemyślenia swoich postaw życiowych.

Dziś mogę jako chrześcijanin stanąć w Twojej obronie, broniąc wiary i wartości, za które Ty, Jezu zostałeś skazany na śmierć.

Mogę też Ci, pomóc powstać we mnie, gdy jesteś przygnieciony ciężarem mojego grzechu. Dziś mogę Cię dostrzec w człowieku, który przychodzi ot tak, nie w porę i czegoś potrzebuje. Mogę, otrzeć Twoją umęczoną twarz, przez każdy akt miłosierdzia wobec bliźnich, chociażby najmniejszy, ale spełniony z miłości do Ciebie Jezu. Dziś mogę przyjąć Jezu Twoje pouczenie, że pełnienie woli Ojca jest najlepsze i najważniejsze, nawet wtedy, gdy jest złączone z przemijającym cierpieniem i chorobą. Mogę dojrzeć wielkość Twojego Miłosierdzia, dzięki któremu noszę szatę i godność dziecka Bożego.

Dziś mogę stanąć u stóp Twego Krzyża i swoje cierpienie, swój krzyż połączyć z Twoim, aby zaowocował w dziele zbawienia mojego i bliźnich.

Mogę podziękować Ci Jezu, za każdy zwycięski krzyż w moim życiu, i w życiu moich najbliższych. Dziś mogę pomodlić się za ludzi stojących na progu beznadziei. Wielki Post jest okazją do dokonania wyborów, przez które możesz odnaleźć sens własnego życia. Post, otwarcie się na bliźniego, przez wyciągnięcie ręki i modlitwa, są zwyczajnymi i najprostszymi sposobami zbliżenia się do Chrystusa. Ale czy tak jest przez cały rok, w każdym miesiącu, każdego dnia, o każdej godzinie, i w każdym miejscu gdziekolwiek się znajdę.....

Posłużę się słowami pieśni która rozpoczyna rozważania Drogi Krzyżowej :

„ Zastanów się o człowiecze na chwilę małą”

- Czy moja wiara jest pełna i bez zastrzeżeń ?
 - Czy jest dobrowolna i pewna ?
- Czy jest silna i zwycięsko przechodzi ponad wszelką krytyką ?
 - Czy jest radosna, daje mi pokój i szczęście,
- Czy jest skuteczna w dawaniu nieustannego świadectwa na co dzień,
 - Czy jest pokorna.....i tak by można zadawać pytania samemu sobie..... jednak..... „ Wierzę w Ciebie, Boże żywy,.....

L. S.

MODLITWA
KOBIETY, ŻONY, MATKI
DO MARYI



Nie tylko z okazji Dnia Kobiet

Maryjo, Matko jednocząca z Bogiem,
uksztaluj mój rozum i wolę tak,
aby sam Bóg stał się centrum mojego życia,
moją radością i pełnią szczęścia.

Spraw aby moja codzienna modlitwa
była rozmową miłości z Twoim Synem.

Spraw aby uczestnictwo we Mszy Świętej
rzeczywiście włączyło moje życie w zbawczą ofiarę Chrystusa.

Spraw aby słowa Pana:

„Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło,
lecz żeby służyć i dać życie swoje na okup za wielu” (Mk 10,45)
stały się zasadą mego postępowania zawsze i wszędzie.

Nauucz mnie Maryjo nie myśleć o tym co wygodne i przyjemne dla mnie,
ale dobre i pożyteczne dla mojej rodziny.

Pozwól mi być uczciwą i rzetelną w pracy.

Wyzwól mnie ze wszystkich złych przyzwyczajzeń,
którymi zatruwam życie moich bliskich.

Matko, Ty wiesz, jak bardzo męczy mnie moja mała miłość i egoizm.

Weź mnie w swoje ręce i spraw,
by każdy dzień mojego życia promieniował prawdą, miłością i dobrem.

Amen.



Życie - najwyższa wartość !

Marzec jest miesiącem, w którym rozpoczynamy dziewięćmiesięczną modlitwę za dzieci nienarodzone. W dniu 25.03 w święto Zwiastowania Pańskiego obchodzimy też Dzień Świętości Życia. Zachęcam do włączenia się w tą modlitwę i odmawiania codziennie dziesiątki różańca oraz specjalnej modlitwy.

Poprzez odmawianie tej modlitwy wierzymy, że możemy uratować 1 dziecko w łonie matki, któremu grozi śmierć. Anna Gołędziowska, mieszkająca we Włoszech była modelką, która doświadczyła w życiu wiele zła, teraz współpracuje z egzorcystami i głosi świadectwa. Na ostatnim spotkaniu w Siedlcach opowiedziała o pewnym księdzu Marcello, który brał udział w egzorcyzmach, zły duch powiedział do niego że jest tu Maryja, wraz z zapalającymi i gasnącymi na przemian lampkami. Przyszła Ci podziękować, ksiądz Marcello nie wiedział o co chodzi lecz zły kontynuował za ten cmentarz, który stworzyłeś i za to co robisz. Wtedy ks. Marcello powiedział do Anny, że zakupił za własne pieniądze ziemię, na której chrzci i chowa w małych trumienkach abortowane dzieci. Dalej ks. Marcello dowiedział się, że wszystkie te dzieci są kochane przez Boga a teraz przyszły mu podziękować.

Nasza pierwsza Dama w swojej niedawnej wypowiedzi publicznie przyznała że jest za życiem, gdyż w młodości musiała dokonać pewnego wyboru. Ale nie poddała się lękowi i dzięki wierze i wsparciu wybrała życie.

Ta jedna dziesiątka różańca może być ostatnią szansą dla małego istnienia. Ja w to wierzę a TY ? Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu – proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady.

Źródło - You Tube

Agnieszka

Rok Św. Franciszk Życiorys

Św. Franciszek z Asyżu (ok. 1181–1226), właśc. Giovanni Bernardone, to włoski zakonnik, mistyk i założyciel zakonu franciszkanów. Porzucił życie w zamożności na rzecz skrajnego ubóstwa, głosząc Ewangelię i miłość do stworzenia. W 1224 r. otrzymał stygmaty, a w 1228 r. został kanonizowany. Pochodził z bogatej rodziny kupieckiej. W młodości marzył o sławie rycerskiej, brał udział w wojnach. Po okresie niewoli i ciężkiej chorobie przeszedł głębokie nawrócenie (ok. 1205 r.), decydując się na życie w ubóstwie i pokucie. W 1209 r. uzyskał od papieża Innocentego III zatwierdzenie reguły dla założonego przez siebie Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanów) Słynął z radykalnego ubóstwa, opieki nad trędowatymi i misji (udał się do Egiptu, by rozmawiać z sułtanem). Cechowała go głęboka miłość do przyrody, czego wyrazem jest :



„Pieśń słoneczna”.

- 1 Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć,
i wszelkie błogosławieństwo. (por. Ap 4, 9, 11)
- 2 Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godny wymówić Twego Imienia.
- 3 Pochwalony bądź, Panie mój,
ze wszystkimi Twymi stworzeniami, (por. Tb 8, 7)
szczególnie z panem bratem słońcem,
przez które staje się dzień i nas przez nie oświecasz.
- 4 I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy jest wyobrażeniem.
- 5 Pochwalony bądź, Panie mój,
przez brata księżyc i gwiazdy, (por. Ps 148, 3)
uksztaltowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.
- 6 Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr i przez powietrze,
i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.
- 7 Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę, (por. Ps 148, 4-5)
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.
- 8 Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień, (por. Dn 3, 66)
którym rozświetlasz noc: i jest on piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.
- 9 Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,
która nas żywi i chowa,
wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami. (por. Ps 103, 13-14)
- 10 Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych,
którzy przebacząją dla Twojej miłości i znoszą słabości i prześladowania.
- 11 Błogosławieni ci, którzy je zniosą w pokoju, (por. Mt 5, 10)
ponieważ przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.
- 12 Pochwalony bądź, Panie mój, przez naszą siostrę śmierć cielesną,
której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.
- 13 Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych;
Błogosławieni ci, których [śmierć] zastanie w Twojej najświętszej woli,
albowiem śmierć druga nie wyrządzi im krzywdy. (por. Ap 2, 11; 20, 6)
- 14 Chwalcie i błogosławcie mojego Pana, (por. Dn 3, 85)
i dziękujcie Mu, i służcie z wielką pokorą.

Wraz ze św. Klarą założył zakon klarysek. We wrześniu 1224 r. na górze Alwernia otrzymał stygmaty, jako pierwszy w historii. Zmarł 3 października 1226 r. w Porcjunkuli, a już dwa lata później został kanonizowany przez papieża Grzegorza IX. Wspomnienie św. Franciszka przypada 4 października. Relikwie św. Franciszka wystawiono od 21 lutego 2026 r. do 26 marca w dolnej krypcie bazyliki św. Franciszka w Asyżu we Włoszech po ekshumacji jego doczesnych szczątków w związku z 800-leciem jego śmierci.

Źródła: franciszkanie.pl; Kwiatki Św. Franciszka

K. D

Uczeń Jezusa człowiekiem modlitwy



Program duszpasterski
Kościoła katolickiego w Polsce
na rok 2025/2026

„Panie naucz nas się modlić, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów”. Ewangelia według św. Łukasza 11, 1.

Wróćmy jeszcze raz do motta dzisiejszych rozważań: „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: »Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów«” (Łk 11, 1). Jezus jest wzorem i nauczycielem modlitwy. Z jednej strony podjął On i kontynuował tradycję modlitwy Izraela, ale jednocześnie nadał jej nowy wymiar: synowskiej komunii z Bogiem Ojcem w całkowitym posłuszeństwie Jego woli.

Modlitwa Jezusa była wpisana w rytm dnia. Odmawiana była u jego progu (Mk 1, 35) i gdy dzień się kończył (Mk 6, 46-47). Często też Chrystus spędzał noc na modlitwie (Łk 6, 12). Modlitwa towarzyszyła Mu przy ważnych wydarzeniach, takich jak: wybór Dwunastu (Łk 6, 12-13), Przemienienie na górze Tabor (Łk 9, 28-29), podczas rozmnożenia chleba (Mk 6, 41), Ostatniej Wieczerzy (Mk 14, 22-23), a szczególnie przed męką (Łk 22, 41-44). Jezus modlił się także, aby wystawić Boga i dziękować Mu za Jego dobroć i moc, po dokonanych cudach (Mk 1, 35; 6, 46; Łk 5, 16) 1. Całe życie Jezusa było modlitwą, był stale zjednoczony z Ojcem, w każdej chwili swojego życia.

Modlitwa była dla Jezusa czymś naturalnym, zwyczajną czynnością wynikającą z potrzeby chwili: powiązana była z codziennymi wydarzeniami. Niezależnie od tych form modlitwy, Jezus znajdował także czas na osobistą rozmowę z Ojcem, czy też na odmawianie modlitw wynikających z prawa Izraela. Modlitwa Jezusa była i jest inspiracją – w przeszłości i dzisiaj. Dla uczniów Chrystusa powinna być naturalną codzienną czynnością każdego dnia. Powinna nam towarzyszyć we wszystkich sprawach dnia.

Modlitwą mogą być akty strzeliste, czyli krótkie myśli/zdania, kierowane do Pana Boga w konkretnej sytuacji. To jednak nie może wykluczyć nieco dłuższego czasu poświęconego w sposób szczególny Panu Bogu na początku i na końcu dnia, a także przed ważnymi wydarzeniami w naszym życiu. Warto pamiętać o różnorodności form i sposobów modlitwy. Niech nasza modlitwa łączy w sobie uwielbienie i dziękczynienie Bogu, modlitwę prośby i przebłaganą.

Podczas swojej modlitwy poproś Pana Boga słowami: „Panie naucz nas się modlić”. Podczas nadchodzącego tygodnia postaraj się żyć modlitwą w ciągu całego dnia. Kieruj swoje myśli (jedno zdanie) ku Bogu w różnych sytuacjach życia, spotykając różne osoby.

źródło –Program duszpasterski

wybrała L . S .



Opowiadanie

Był człowiek cz. II

Będę mógł wybrać krzyż taki, jaki tylko zechcę? - spytał wciąż jeszcze nieufny. Tak. Naprawdę - powtórzył Anioł jego słowa.

- Możesz wybrać i taki krzyż, jaki tylko zechcesz. - I będę mógł z nim iść przez całe życie? - pytał człowiek, chcąc się upewnić. - Tak. Będziesz mógł iść z nim, jeżeli tylko zechcesz, przez całe Twoje życie - Odpowiedział mu Anioł.

Człowiek wiedział już, który krzyż wybierze. Piękny, złoty krzyż przyciągał jego wzrok od pierwszej chwili. Pomyślał: "Wreszcie będę miał wspaniałe życie". Spytał nieśmiało Anioła wskazując na ten krzyż - Czy mogę go wziąć?

Anioł skinął głową: - Tak. Uradowany człowiek podbiegł do upatrzonego krzyża, objął go mocno, aby go włożyć na swoje ramiona, ale nadaremnie. Nie potrafił go nawet, ruszyć.

Krzyż był bardzo ciężki. Mimo to człowiek nie chciał z niego zrezygnować. Wytężył wszystkie siły. Nic nie pomogło. Krzyż nawet nie drgnął. Zaskoczony tym i rozczarowany powiedział do Anioła: - Za ciężki.

- Spróbuj znaleźć inny, który będzie lepszy dla ciebie - powiedział spokojnie Anioł.

Człowiek rozejrzał się po sali i skierował w stronę innego krzyża, również złotego, choć nie tak dużego, który też wcześniej już spostrzegł. Krzyż ten był wysadzany wspaniałymi kamieniami, ozdobiony wyszukanym ornamentem.

Podszedł do niego, z trudem położył go sobie na ramiona.

Zrobił z nim parę kroków i przekonał się, że niestety ten też jest za ciężki, a poza tym dokuczliwie gniotą go w ramiona te wspaniałe ozdoby i drogie kamienie, które go tak zachwycały.

Odezwał się trochę do siebie, trochę do Anioła:

Jest niemożliwe, żebym mógł z nim iść dłuższy czas.

- Znajdziesz na pewno krzyż bardziej dla ciebie odpowiedni. Tylko nie zniechęcaj się - pocieszył go Anioł. Człowiek rozglądał się w poszukiwaniu i po chwili podszedł do krzyża też złotego, który był o wiele mniejszy. Faktycznie, był on również o wiele lżejszy, ale za krótki.

Gdy ułożył go sobie na ramionach i zaczął z nim iść, krzyż ten tłukł go po nogach i plątał mu krok. Odłożył go na miejsce.

Wziął inny krzyż, ale ten mu też nie odpowiadał. Potem spróbował nieść inny i znowu inny. Coraz bardziej nerwowo, już nie chodził, ale biegał po tej ogromnej sali szukając krzyża dla siebie. Czas płynął, a on wybierał i wybierał bez końca.

Wciąż nie mógł znaleźć krzyża, z którego byłby zadowolony. Bo były za długie albo za krótkie, za ciężkie, albo zbyt uciskały go ozdoby, albo po prostu nie podobały mu się w kształcie lub kolorze.

Już zdawało mu się, że nie zdecyduje się na żaden, że nie znajdzie dla siebie odpowiedniego. Przyszło mu nawet do głowy, że może przez zapomnienie czy przeoczenie nie zrobiono stosownego krzyża dla niego.

I gdy był na skraju rozpacz, że będzie musiał wziąć krzyż jaki bądź, pierwszy lepszy, wtedy wreszcie znalazł taki, który był odpowiedni dla niego. Wszystko mu się w nim podobało: i ciężar, i długość, kolor, ozdoby. Wszystko było takie, jak chciał. Był świetny, najlepszy.

Uszczęśliwiony podszedł z tym krzyżem do Anioła i powiedział:

- Znalazłem. -

Cieszę się, że znalazłeś - odrzekł Anioł. Człowiek ów, jakby z obawy, by mu tego krzyża nie odebrano, powtórzył:

Tak, ten mi odpowiada. Proszę de, pozwól mi z tym krzyżem iść przez całe życie. Anioł uśmiechnął się tajemniczo:

Dobrze a potem dodał - A czy ty wiesz, że to jest twój krzyż? Człowiek patrzył z niepokojem na Anioła nie rozumiejąc, o co chodzi.

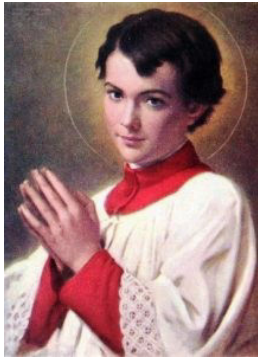
Wreszcie zapytał: - Nie wiem, o czym mówisz?

Wtedy Anioł powiedział mu wyraźnie:

- Ten krzyż, który znalazłeś, to jest twój krzyż. To jest ten sam, który od początku życia niesiesz na swoich ramionach.

Źródło ks. M. Maliński

wybrała L . S .



Święty Dominik Savio

Święty Dominik Savio urodził się w 1842r. w niewielkiej miejscowości Riva di Chieri w Piemontcie we Włoszech. Pochodził z prostej i pracowitej rodziny. Jego ojciec był rzemieślnikiem, a matka krawcową. Rodzice wychowywali dzieci w duchu wiary, ucząc je modlitwy, uczciwości oraz szacunku do innych. Już od najmłodszych lat Dominik wyróżniał się religijnością i wrażliwością na sprawy duchowe.

Jako kilkuletni chłopiec chętnie uczestniczył w życiu parafii. Mając około pięciu lat, zaczął służyć do Mszy Świętej jako ministrant. Wymagało to od niego dużej dyscypliny, ponieważ Eucharystię sprawowano tylko rano. Zdarzało się, że przychodził do kościoła bardzo wcześnie i modlił się przed zamkniętymi drzwiami świątyni. Po nabożeństwie uczęszczał do szkoły prowadzonej przez proboszcza. Później chodził do kolejnej szkoły, do której codziennie musiał pokonywać pieszo około ośmiu kilometrów. Mówił, że w drodze towarzyszą mu Jezus, Maryja i Anioł Stróż.

Wielkim wydarzeniem w jego życiu była Pierwsza Komunia Święta, którą przyjął 8 kwietnia 1849 r. w Wielkanoc. W tamtych czasach dzieci przystępowały do tego sakramentu znacznie później, dlatego była to odważna decyzja proboszcza. Dominik bardzo poważnie przygotował się do tego dnia i zapisał w swojej książeczce kilka ważnych postanowień, między innymi częste korzystanie ze spowiedzi i Komunii Świętej, świętowanie niedziel oraz przyjaźń z Jezusem i Maryją.

W wieku dwunastu lat spotkał księdza Jana Bosko, który przyjął go do swojego oratorium w Turynie. Między nimi powstała szczególna więź. Gdy Dominik usłyszał, że każdy może zostać świętym, bardzo go to poruszyło i poprosił księdza Bosko o pomoc w osiągnięciu świętości. Kapłan poradził mu, aby był radosny, dobrze wypełniał swoje obowiązki i pomagał kolegom. Dominik starał się żyć według tych wskazówek. Był pogodny, życzliwy i chętnie wspierał innych.

Niestety jego życie było krótkie. W 1856 r. poważnie zachorował na chorobę płuc i wrócił do rodzinnego domu. Zmarł 9 marca 1857 r. w wieku zaledwie piętnastu lat. W chwili śmierci powiedział, że widzi „piękne rzeczy”.

Dominik Savio stał się przykładem, że świętość można osiągać w codziennym życiu poprzez radość, sumienne wypełnianie obowiązków i dobro okazywane innym. Został beatyfikowany w 1950 r, a kanonizowany w 1954.

Jest patronem ministrantów i młodzieży. W ikonografii przedstawiany jest najczęściej z lilią lub krzyżem w dłoni.

www.brewiarz.pl

A.B.

URODZINY

MATKI WSZYSTKICH RYBNICKICH KOŚCIOŁÓW



15 listopada 1801 roku w centrum Rybnika po kilku latach budowy poświęcono kościół pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej. W tym roku obchodzona będzie 225 rocznica poświęcenia potocznie zwanego przez mieszkańców

„ STAREGO KOŚCIOŁA”.

Obecny proboszcz ks. Marek Noras nazywa go „ Matką wszystkich rybnickich kościołów”, ponieważ w tamtym czasie był to jedyny kościół w okolicy. W ciągu całego roku dużo będzie się działo, aby dobrze przygotować się do **Mszy Pontyfikalnej 15 listopada 2026r.**

Dla nas mieszkańców Orzepowic - tych starszych – był to kiedyś kościół parafialny, w którym byliśmy ochrzczeni, przystąpiliśmy do Pierwszej Komunii Świętej byliśmy bierzmowani i zawieraliśmy Sakrament Małżeństwa.

Dlatego warto pamiętać że:

19 kwietnia 2026r. w niedzielę odbędzie się Uroczysta Msza święta w intencji osób, które zawarły Sakrament Małżeństwa w kościele Matki Bożej Bolesnej połączone z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich.

I.R

Życie parafii luty 2026r.

Rocznica:

60 –lat Grzegorz Franosz

Pogrzeb:

- + Maria Węgrzyk
- + Bogusława Ziółko
- + Teresa Szweda
- + Jerzy Szopa
- + Urszula Brachman



Cykl - drewniane kościoły

Kościół św. Michała

w Żernicy

Historia kościoła św. Michała Archaniola w Żernicy sięga XIII wieku i ściśle wiąże się z zakonem cystersów, którzy w 1258 r. w niedalekich Rudach założyli klasztor. W posiadaniu cystersów kościół pozostawał do 1810 r. Obecny kształt nadała świątyni przebudowa z 1648 r. zainicjowana przez opata Andrzeja Emanuela. W latach 1998 – 2008 kościół został poddany gruntownej renowacji, dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Pawła Ludwiga MSF.

Kościół św. Michała Archaniola jest budowlą drewnianą, o konstrukcji zrębowej, na podmurówce kamiennej. W 1757 r. od strony zachodniej została dobudowana kwadratowa dzwonnica o konstrukcji słupowej, zwieńczona wysmukłym, ośmiobocznym hełmem.

Barokowy wystrój kościoła stanowią trzy ołtarze oraz ambona. Ołtarz główny w prezbiterium pochodzący z 1648 r. należy do typu ołtarzy przyściennych, dwukondygnacyjnych, o bogatej ornamentyce rzeźbiarskiej. Motywy dekoracyjne zostały poślócone.

W części centralnej obraz przedstawiający św. Michała Archaniola walczącego z diabłem. Po obu stronach obrazu rzeźby św. Piotra i św. Pawła. Ołtarz boczny lewy pochodzi z 1756 r. Ołtarz boczny prawy wykonano w XIX w. Ambona z 1671 r. to kolejny charakterystyczny dla okresu baroku element wystroju kościoła z bogatą, złożoną dekoracją rzeźbiarską. Do wystroju kościoła należą również stacje Męki Pańskiej namalowane w XVIII w.

Najcenniejszym zabytkiem kościoła św. Michała są unikalne XVII-wieczne polichromie pokrywające niemalże całą powierzchnię wewnętrznych ścian i stropu. Odkryte w latach 2001 – 2003 wydobyte spod warstw wielokrotnego przemalowania farbą olejną i poddane starannej konserwacji. Sceny biblijne, symbolika Sakramentów, wizerunki świętych, ukazane w malarskiej sztuce polichromii to klasyczny przykład *Biblia pauperum* (łac. Biblia ubogich) przemawiającej za pomocą obrazu do ludzi tamtych czasów, nieumiejących czytać ani pisać.

Źródło <http://parafia.zernica.pl>

I. R.

J u b i l e u s z

dwadzieścia lat z różańcem

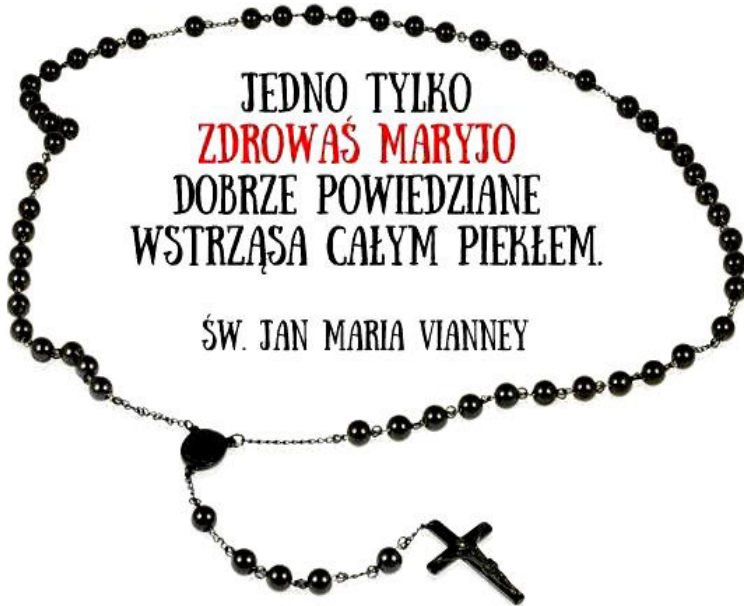
Jak paciorki różańca przesuwają się chwile, dni i lata. Tak minie 27 marca 20 lat od założenia Wspólnoty Żywego Różańca w naszej parafii za sprawą śp. ks. proboszcza Adama Łapuszka.

Różaniec jest odpowiedzią na wszystko. Pomaga właściwie spojrzeć na własne życie, odrzucić pragnienia, porzucić egoizm, wspierać misje.

Jest on bronią przeciwko złu, a każde Zdrowaś Maryjo - różą, którą ofiarujemy Królowej Niebios.

Nie sposób zliczyć wszystkich ocalonych, uzdrowionych i nawróconych dzięki odmawianiu tej modlitwy, bo jak obiecała Matka Boża:

**„Dusza,
która poleci mi się przez odmawianie różańca,
nie zginie”.**



WIĘC CO SIĘ TAM MUSI DZIAĆ, KIEDY ODMAWIAM **ZDROWAŚ MARYJO**..?

Na dzień dzisiejszy modli się dziesiątkę różańca



siedem - Róż , ósma – Róża męska nadal otwarta , czeka na chętnych - czyli razem ponad 140 osób.

Każda Róża liczy 20 osób i ma swojego patrona. Wizytówką naszej wspólnoty różańcowej jest sztandar.

Poczet sztandarowy na przestrzeni tych dwudziestu lat uświetnił 616 Mszy św. w naszym kościele, na wyjazdach okolicznościowych (Katedra Chrystusa Króla w Katowicach), a także Nabożeństwach majowych i październikowych.

Tutaj ukłon i wielki szacunek za reprezentowanie wspólnoty i wytrwałość dla 40 osób które nagminnie tworzyły i tworzą poczet sztandarowy.

Podziękowania należą się :

Józefowi - za 351 reprezentacji,

Janinie - za 274,

Róży – za 180

Stefanii – za 173.

Pozostali - lista do wglądu na spotkaniu Jubileuszowym.

Eucharystii w intencji Wspólnoty żywych, kapłanów, ks. proboszcza Krzysztofa, a także zmarłych z św. p. + ks. Adamem założycielem na czele odbyło się razem 193.

Odprowadzonych zostało 68 zmarłych Róż z okolicznościowym różańcem na miejsce wiecznego odpoczynku.

Będąc grupą modlitewną różańcem obejmujemy i wspieramy finansowo siostry Wizytki w naszym mieście oraz misje katolickie, na ten szczytny cel od 2016r. przekazano ofiary w kwocie 17.122,00 złotych.

Oprócz modlitwy 10 – tki różańca każdego dnia, odbyło się 27 spotkań na wesoło przy stole z smacznym co nieco i kawą.

Jest Wielki Post – czy zrobiłaś (eś) sobie postanowienie wielkopostne??

Podjmij decyzję i dołącz do pięknego dzieła modlitewnego jakim jest Żywy Różaniec.

zelatorka Janina

Modlitwa

na Jubileusz Żywego Różańca

Maryjo,

Matko Boża Różańcowa,

**zjednoczona miłością z Twoim Synem Jezusem Chrystusem
i rozważająca w Sercu tajemnice Jego życia,
dziękujemy Ci za dar modlitwy różańcowej,
którą ubogacasz Kościół,
za wspólnotę Żywego Różańca,
która od prawie dwustu lat umacnia wierzących w Chrystusa,
za Błogosławioną Paulinę Jaricot,
która to dzieło zainicjowała,
i za niezliczone łaski,
jakie nam każdego dnia wypraszasz u Boga.**

**Niepokalana Dziewico i Matko,
otaczaj nas zawsze swą macierzyńską miłością,
ucz przeżywać słowa i czyny Jezusa Chrystusa w tajemnicach
radości i światła, boleści i chwały.**

**Obdarz wszystkie swoje dzieci
łaską umiłowania modlitwy różańcowej.**

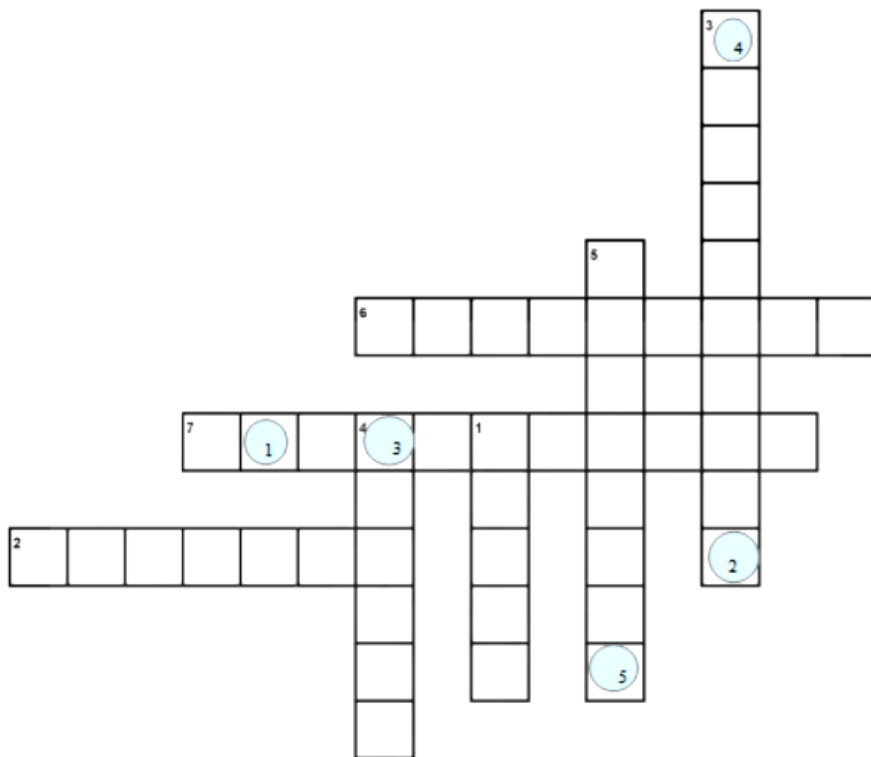
**Niech ona pomnaża chwałę Boga
i przyczynia się do zbawienia ludzi.**

**Uproś nam dar
świętego życia na ziemi i wiecznego szczęścia w niebie.**

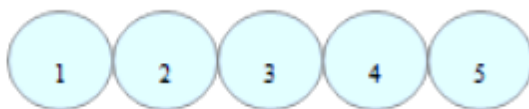
Amen.

Krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę, litery w ponumerowanych polach utworzą hasło.



HASŁO:



Poziomo:

- 2 Góra na której ukrzyżowano Jezusa
- 6. Kolor Wielkiego Postu
- 7. Towarzysze Pana Jezusa

Pionowo:

- 1. Oliwny
- 3.miasto śmierci Jezusa
- 4. Jest ich 14 na Drodze Krzyżowej
- 5. Otarła twarz Jezusowi